

**(Il Tempo - A.Austini) Od niezbywalnego do koniecznej ofiary jest mały krok. Roma z czerwonym stanem konta - i w tym momencie "porzucona" przez Friedkina - nie może sobie pozwolić na zdjęcie z mercato Nicolo Zaniolo. Ani jego, ani Lorenzo Pellegriniego. Czarny scenariusz musi zostać przynajmniej wzięty pod uwagę przez dyrektorów: pojawiły się już pierwsze sygnały i zbliżenia do agentów, aby zaczęli sprawdzać możliwe oferty.**

Na dziś Zaniolo interesuje się na pewno Juventus, który ma jednak zamiar zaproponować wymianę, włączając graczy (dla przykładu Bernardeschiego), aby również do swojego bilansu dołożyć zysk kapitałowy, z kolei w Anglii, przed zatrzymaniem ligi, pewne kroki czynił Liverpool: Zaniolo nie jest priorytetem dla Kloppa, ale znajduje się na liście celów. Czy to ponownie "znienawidzeni" The Reds, których właściciele mają powiązania z Pallottą, rozwiążą problemy Romy, wkurzając w tym samym momencie kibiców Giallorossich jak było w przypadku Salaha i Alissona? Cena Zaniolo przed koronawirusem wynosiła co najmniej 80 mln euro, to kwota, na którą mogło sobie pozwolić niewiele klubów. Wielkie Premier League i Barca oraz Real w Hiszpanii: do tej pory nie zarejestrowano ich zainteresowania.

Inaczej wygląda sytuacja Lorenzo Pellegriniego, który ma klauzulę sprzedaży na około 30 mln euro. Celem Petrachiego i spółki jest ocalenie przynajmniej jednego z dwójki klejnotów, ale to rynek podyktuje zasady. I nowe ceny po koronawirusie są w całości do odkrycia. Z drugiej strony Zaniolo i Pellegrini są tymi, którzy pozwoliliby Romie zrealizować łatwo duży zysk kapitałowy do bilansu, który w połowie sezonu zaliczył stratę na poziomie 87 mln euro. Wartość bilansowa Zaniolo na 30 czerwca wyniesie 4,2 mln euro, ale w przypadku sprzedaży 15% kwoty sprzedaży należec będzie do Interu: chłopak powinien być w lipcu gotowy do gry po urazie więzadła, czeka na rozstrzygnięcia ligowe i od kilku dni regularnie wstawia na Instagramie wydarzenia na żywo z przyjaciółmi. Były szczęśliwy z pozostania, tym bardziej po odnowieniu kontraktu, ale wie, że to nie zależy wyłącznie od niego.

Jeszcze bardziej niechętny odejściu jest Pellegrini, którego wartość po amortyzacji w bilansie wyniesie 5,2 mln euro: podoba się PSG. Na liście na wylocie są też Florenzi, Under i młody Riccardi, dalej trzeba gdzieś umieścić wszystkich graczy, którzy ryzykują powrotem z wypożyczeń (Nzonzi, Schick, Karsdorp, Olsen, Coric) czy nie znajdują się w planach klubu (Pastore, Perotti, Fazio i Juan Jesus). Niemożliwym będzie zrobić wszystko, ale Roma musi znaleźć drogę by ograniczyć straty i koszty, w oczekiwaniu na powrót do stołu negocjacyjnego Friedkina czy też wyjście z ukrycia innego nabywcy: Goldman Sachs (i nie tylko) szuka go od tygodni, Pallotta nie jest dziś skłonny do "zniżek" w porównaniu do ceny ponad 700 mln euro, ustalonej z Friedkinem.

W tle pozostaje dokumentacja stadionu, a Raggi nadal hamuje: "Chciałabym przypomnieć, że w sprawie Tor di Valle interweniowała prokuratura. Wkrótce rozwiążemy wątpliwości", powiedziała burmistrz dla La Repubblica. Na koniec stanie na temat Trigorii: wykluczono uraz u Perottiego, Fuzato czuje się dobrze, od jutra

powinny być kontynuowane indywidualne treningi, bez zamkniętego zgrupowania, w oczekiwaniu na wyjaśnienia protokołów.

Autor: abruzzo